

ROBERT ROGOWSKI

ur. 1936; Krasnystaw



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	życie codzienne, życie kulturalne, życie artystyczne, Empik

„W Empiku można było poczytać gazety”

Do Empiku rzadko chodziłem. Tam można się było tylko kawy i herbaty napić. Poczytać sobie gazety, poprzeglądać. Tam taka pani dłuższy czas była kierowniczką Empiku, to ją pamiętam. No i tam wystawę robiliśmy. „Inops” miał tam wystawę.

Gazety brało się z wieszaka, na takich kijach to było podpięte. Brałem sobie, przeczytałem, odwieszałem z powrotem, nic się nie płaciło. Płaciło się tylko za herbatę czy za kawę. Jakie to były gazety? „Prawda” była na pewno w tym czasie. No i były te wszelkie „Przyjaciółki”, „Przekroje” te wszystkie takie ilustrowane czasopisma. Coś tam z zagranicznych pism było. Sporo tego było, bo tam siedziało bardzo dużo ludzi i raczej starsi tacy wiekowo. Czytali sobie.

Książek to raczej nie było. Dopiero później na górze zrobili takie półpięterko, schodami się wchodziło, to tam jakieś książki można było poczytać.

W Empiku odbywały się odczyty na różne tematy. A z tych literackich rzeczy to tam raczej bardzo mało było, jak coś było, to ja o tym nie pamiętam. Te wszystkie wieczory literackie to były głównie właśnie w Norze. A pogadanki były na tematy jakieś polityczne, społeczne, gospodarcze, tego typu historie. To ci starsi na to przychodzili, to było tak już bardziej dostojnie i poważnie robione.

Data i miejsce nagrania	2012-08-14, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Paula Sałapa
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"